

Protokół Nr 26
z posiedzenia Komisji Praworządności, Bezpieczeństwa Publicznego,
Ładu Przestrzennego i Ochrony Środowiska
dnia 23 stycznia 2017 r.

Przewodniczący Komisji Praworządności, Bezpieczeństwa Publicznego, Ładu Przestrzennego i Ochrony Środowiska radny Witold Rytwiński otworzył i prowadził posiedzenie. Powitał członków Komisji, przedstawicieli Urzędu i mieszkańców Milanówka. Poinformował o nagrywaniu Komisji. Listy obecności członków Komisji i gości są załącznikami do protokołu.

Porządek obrad Komisji:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
3. Opinia Komisji dotycząca uchwały w sprawie likwidacji zakładu budżetowego – Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Milanówku;
4. Debata nt. bezpieczeństwa na terenie Miasta Milanówka ;
5. Rozpatrzenie wniosku mieszkańca o wyrażenie opinii w formie stanowiska w zakresie uregulowania stanu prawnego ulicy Lasockiego (obecnie Michała Lasockiego) w Milanówku;
6. Rozpatrzenie wniosku radnej Janiny Moławy w sprawie Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Wiatraczna- 1”;
7. Sprawy różne.

Ad. 1.

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji odczytał porządek obrad. Zaproponował zmianę porządku obrad a mianowicie punkt 5. jako 3. Inne punkty pozostają bez zmian.

Radni w głosowaniu: **6-za, jednogłośnie** przyjęli porządek obrad.

Ad. 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokoły z poprzednich Komisji.

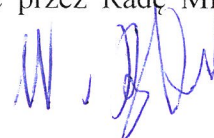
Komisja w **jednogłośnym** (1 osoba nieobecna) głosowaniu przyjęła protokół z dnia 15.12.2016 r.

Komisja w **jednogłośnym** (1 osoba nieobecna) głosowaniu przyjęła protokół z dnia 06.12.2016 r.

Ad. 3.

Rozpatrzenie wniosku mieszkańca o wyrażenie opinii w formie stanowiska w zakresie uregulowania stanu prawnego ulicy Lasockiego (obecnie Michała Lasockiego) w Milanówku; Mieszkaniec ulicy Lasockiego pan T. Kulganek przedstawił rys historyczny tej części Milanówka w której zamieszkuje.

Adwokat pana T. Kulganka, pan mecenas M. Kurek zwrócił się do radnych, czy mają pytania w tym temacie, czyli w zakresie zaliczenia przedmiotowej drogi do kategorii dróg gminnych. Przypomniał, że w imieniu klienta złożył wniosek, gdzie szeroko opisał problem, głównie spór z Urzędem, który sprowadza się do planu zagospodarowania przestrzennego, który obowiązuje. Podkreślił, że są w tym planie dwa paragrafy, a mianowicie §18 (tereny są przeznaczone na zieleni miejską, plan zakazuje przeznaczenia terenów zieleni miejskiej na inne cele) i §24 („plan przyjmuje nienaruszalność historycznego układu drogowego w strefie ochrony konserwatorskiej”). Zwrócił uwagę, że ten układ drogowy istnieje od ponad 60-ciu lat. Wskazał na szereg aspektów wskazujących, że ulica istnieje od wielu lat. Przychyła się do wniosku zakwalifikowania tej drogi do kategorii dróg gminnych poprzez podjęcie przez Radę Miasta



odpowiedniej uchwały w tej sprawie.

Korespondencja w tej sprawie znajduje się w teczce Komisji i stanowi załącznik do protokołu.

Pan P. Obrębski (Referat GNPP) przypomniał, że temat ul. Lasockiego nie jest tematem nowym. Sprawa była procedowana pisemnie zarówno z panem T. Kulgankiem jak i Jego adwokatem, dotyczyła ul. Lasockiego. Zaznaczył, że były poruszane 3 aspekty odnośnie tego tematu. Dzisiejszy aspekt 3. Urząd Miasta odnosił się już do tematu: 1. możliwości wydzielenia drogi, 2. ustanowienia odpowiedniej służebności i w tej chwili temat dzisiejszy: 3. nadanie kategorii drogi publicznej ul. Lasockiego. Podkreślił, że faktem jest wpisana do ewidencji miejscowości ulicy i adresów ul. Lasockiego. Faktem jest również, że nie ma podjętej uchwały nadania nazwy ulicy. Faktem jest, że ul. Lasockiego nie jest wydzielona geodezyjnie jako odrębna nieruchomości drogowa. Fizycznie, faktycznie przejazd do dwóch nieruchomości następuje po działce gminnej, po działce która jest sklasyfikowana jako leśna zapisana w miejscowym planie pod zieleni parkową. Faktem jest również to, że plan strefy konserwatorskiej daje pewnego rodzaju obostrzenia w stosunku do akurat tego przeznaczenia terenu, czyli zieleni parkowej wskazując na nienaruszalność układu, zakazuje przeznaczenia terenów zieleni miejskiej na inne cele. Następnie **pan P. Obrębski** przytoczył treść stanowiska Urzędu. Na dzień dzisiejszy mimo iż widzimy problem w pewnego rodzaju nieścisłości dokumentów. Nazwa ul. Lasockiego nie powinna mieć miejsca, kiedy tam nie ma tam drogi fizycznie, bo ciężko nazwać obiekt budowlany (droga jest obiektem budowlanym), czy też wydzielenia geodezyjnego, przy blisko 60 lat nie miało miejsca. Jest to pewnego rodzaju nieścisłość z którą należy się zgodzić. Nie powinna taka sytuacja mieć miejsca. Dzisiaj przepisy prawa nie pozwalają o pójście o krok dalej, czyli usankcjonowanie prawne, dlatego że kwestia nadania nazwy ulicy, nadania kategorii drogi publicznej są to odrębne sprawy, uregulowane odrębnymi przepisami. Ulica Lasockiego nie spełnia parametrów dla pasa drogowego. Mamy więc przeznaczenie, które nas ogranicza, mamy użytek leśny. Przeznaczenie jej na inne cele wymaga odpowiedniej procedury związanej z miejscowym planem. Odnosząc się do wniosku złożonego o ustanowienie służebności analizowaliśmy tę kwestię pod kątem możliwości ustanowienia, ale szerokość tego przejazdu zdeterminowana warunkami uniemożliwia zachowanie minimum 4,5 m. Druga kwestia zapisy miejscowego planu. Stanowisko było takie, że Gmina na dzień dzisiejszy mimo iż szanuje i dostrzega problem, jaki jest widoczny na tej ulicy sama z siebie, działań podjąć nie może niemniej mieszkańcy nie są pozbawieni prawa, czy możliwości zabezpieczenia interesów swoich nieruchomości. Zasugerowaliśmy, aby to miało miejsce w trybie sądowym, czyli zwrócenie się do sądu powszechnego o ustanowienie tzw. drogi koniecznej, czyli dla nieruchomości pozbawionej dostępu do drogi publicznej. Drugim rozwiązaniem problemu, które osobiście rekomenduje jest rozwiązanie w trybie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. W tej chwili trwa procedura zmiany studium uwarunkowań miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a co za tym idzie zmiany poszczególnych planów (tym strefy konserwatorskiej). Rekomendacja wymaga cierpliwości i na dzień dzisiejszy nie rozwiązuje problemu.

Pan mecenas odniósł się odnośnie ustanowienia sędownie tej służebności. Zwrócił uwagę, że są to spore koszty, które będą ponosić mieszkańcy mieszkający przy ul. Lasockiego. Druga kwestia to artykuł 289 kodeksu cywilnego – koszty związane z utrzymaniem, dbaniem o tą drogę będą przerzucane na właścicieli nieruchomości. Zaznaczył, że zadaniem gminy, jest zapewnienie dróg publicznych dojazdów do nieruchomości mieszkańców. Podkreślił, że najlepszym rozwiązaniem jest zaliczenie tej drogi do kategorii dróg gminnych. Jeżeli chodzi o plan miejscowego zagospodarowania przestrzennego w Jego ocenie mpzp w chwili obecnej nie wymaga uchwał dla tych nieruchomości odrębnego planu gdyż jest § 24 (zachowanie dróg, które istniały, dróg historycznych). Mecenas oświadczył, że przedstawiona powyżej argumentacja nie przekonała go.

Przewodniczący Komisji poinformował, że doszła do niego informacja, że państwo są w posiadaniu uchwały odnośnie nadania nazwy tej ulicy.

Mecenas odpowiedział, że nie posiada takiej uchwały.

Wywiązała się dyskusja w której udział wzięli: **radna J. Molawa, zastępca Burmistrza, pan T. Kulganek, radny K. Wiśniewski, adwokat pana T. Kulganka, pan P. Obrębski referat GNPP, radny W. Parol, pani J. Mietelska(LOP).**

W wyniku dyskusji pan T. Kulganek wystąpił z propozycją, ponieważ Urząd odsyła nas do sądu a jest koszt około 10 000 zł. Wniosek mieszkańca, aby polubownie załatwić, ale żeby Urząd koszty pokrył, bo jest to błąd poprzedników, a jest ciągłość władzy. My się zwracamy do sądu, o służebność, do czasu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Pani A. Krawczyk (Stowarzyszenie na Rzecz Miast Ogrodów) zwróciła uwagę, że jest to bardzo ważne pan O. Obrębski wprowadził państwa w błąd, bo Park M. Lasockiego w planie ochrony strefy konserwatorskiej nie miał być parkiem. Jest to teren „Z”, czyli zieleń miejska. Podkreśliła, że nikt nie przeznaczał tego terenu pod park. Nie miał to być park w klasycznym tego słowa rozumieniu. Plan ochrony konserwatorskiej mówi jeśli jest to teren „Z” oznacza to, że nie może być przekształcony na nic. Nie jest to park to jest las. Lasów dzielić nie można, trzeba przejść przez drogą i zawiązać procedurę. Nie da się tego przeskoczyć. Albo chronimy lasy, albo kroimy i robimy drogi. Podkreśliła, że nie rozumie, że przez 60 lat nikomu nie przeszkadzało jak jest, a teraz stało się to problemem.

Mieszkaniec ul. Lasockiego odpowiedział, że nie wiedzieliśmy o tym stanie rzeczy. Poinformował, że mieszka przy tej ulicy od 8 lat. Zaznaczył, że wszystkie dokumenty ma wystawione na ul. Lasockiego 3. Ma taką potrzebę, aby został uregulowany stan prawny.

Pani A. Krawczyk podkreśliła raz jeszcze, że jest to teren leśny i mamy obowiązek występować w obronie tego terenu. Kluczowym problemem oprócz aspektu prawnego dla państwa jest to, aby utrzymaniem tej drogi zajęła się gmina. Zapytała o co chodzi z tą drogą pomijając aspekt prawny. Podkreśliła, że przekształceniu tego terenu przeczą przepisy nie może pan wyciąć lasu i wytyczyć drogi. Stworzenie takiego przypadku jest niebezpieczne w tym mieście. Zaznaczyła, że są to tereny leśne i wszelkie działania muszą być wstrzymane w tym terenie.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że mamy problem prawny zaapelował, aby nie przeradzać go w spór podziękował za stanowisko Stowarzyszenia i przekazał głos panu Sekretarzowi.

Sekretarz wyraził opinię, że chciałby żeby w tej sprawie nie było stron i aby sprawa zakończyła się tak, aby wszyscy byli zadowoleni. Zaznaczył, że nikt z Urzędu nie zamierza tej drogi zabierać, odcinać, blokować. Państwo zostaliście postawieni w takiej sytuacji dawno temu. Nie jest to jedyny przypadek dawnych błędów, które ciągniemy do dzisiaj. Odniósł się do propozycji pana T. Kulganek, żeby Miasto sfinansowało to postępowanie. Zauważył, że nie jest to taka prosta rzecz. Roszczenie o ustanowienie drogi jako drogi koniecznej macie państwo prawo jako mieszkańcy. Miasto nie mając tego roszczenia nie może wystąpić. Jakie koszty w związku z tym poniesiecie możecie występować do Miasta w drodze odszkodowawczej. Wykażecie państwo koszty jakie ponieśliście w związku ze szkodą, którą ponieśliście z powodu działania kiedyś tam gminy. Nie sposób na dzień dzisiejszy do tego się odnieść. Nie mamy w tej chwili możliwości sfinansowania. Niestety mamy ograniczone możliwości prawne w tym zakresie. Najlepszą drogą, ale bardzo długotrwałą jest procedura zmiany planu w tym zakresie.

Przewodniczący Komisji ogłosił 5 minut przerwy.

Przewodniczący poddał pod głosowanie **Stanowisko Komisji w zakresie uregulowania stanu ulicy Lasockiego obecnie Michała Lasockiego w Milanówku.**

Radny K. Wiśniewski powiedział, że nie rozumie, co ma głosować. Poprosił o sprecyzowanie dokładne wniosku, który będziemy głosować.

Przewodniczący poinformował, że będziemy głosować **Stanowisko Komisji w zakresie uregulowania stanu ulicy Lasockiego obecnie Michała Lasockiego w Milanówku.** Czyli wolą **Komisji jest, aby uregulować stan prawny tej ulicy.**

Komisja w jednogłośnym głosowaniu, pozytywnie zaopiniowała **Stanowisko jw.**

Przewodniczący podziękował za aktywne włączenie się do dyskusji.

Ad. 4.

Opinia Komisji dotycząca uchwały w sprawie likwidacji zakładu budżetowego – Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Milanówku;

Sekretarz omówił projekt uchwały. **Projekt uchwały znajduje się w teczce Komisji i stanowi załącznik do protokołu.** Wyjaśnił, że jest to jeden z elementów zmian organizacyjnych o których państwu wspominaliśmy na poprzedniej sesji Rady Miasta, czyli likwidacji ZGKiM i utworzenie

Centrum Usług Wspólnych, czyli podmiotu, który będzie pełnił funkcję obsługowo finansową, organizacyjną dla jednostek organizacyjnych miasta. W dniu dzisiejszym pierwszy projekt uchwały w sprawie likwidacji ZGKiM. Jest to proces rozłożony w czasie, który będzie trwał od 1.02.2017 do 30.06.2017 r. Następnie przedstawił przedstawiciele **Firmy Curilis pana Huberta Goskę i pana Marcina Kazaryna**, którzy pomagają nam przejść przez ten proces i przy współtworzeniu dokumentacji związanej z zakładem budżetowym i później przy Centrum Usług Wspólnych, które trwają cały czas. Zwrócił uwagę na § 3 projektu uchwały – najbardziej istotne, że pracownicy ZGKiM stają się pracownikami Urzędu Miasta.

Przedstawiciel Firmy Curilis pan M. Kazaryn podkreślił, że zakład budżetowy (ZGKiM) jest jednostką organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej. Może prowadzić działalność w obszarze realizacji zadań własnych gminy, gdzie nie istnieje możliwość poboru opłat. Urząd posiada możliwość dotowania działalności zakładu. W ciągu ostatnich kilku lat obserwujemy proces polegający na likwidacji zakładów budżetowych, i przekształcenia w inne formy instytucjonalne wewnątrz Urzędu, czy też w spółki. Dwie przyczyny likwidacji pojawiają się: 1. dotowanie tych zakładów, która powoduje, że nie zawsze jest osiągnięta taka sama efektywność, nie ma motywacji do osiągnięcia tych efektywności jak w innych zakładach oraz brak kontroli przy działalności zakładów budżetowych. Jeżeli chodzi o analizę ekonomiczną, od 2013 roku zakład budżetowy osiągał straty i wskazywał tendencję rosnącą (z 520 000 zł do 650 000 zł). Jeżeli chodzi o likwidację to organem uprawnionym zgodnie z artykułem 16. ustawy o finansach publicznych jest organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego. Kwestia majątku organ stanowiący ma prawo zarządzać majątkiem. W państwa przypadku majątek przejdzie na własność gminy, wszystkie zobowiązania, należności oraz pracownicy po likwidowanej jednostce. Następnie przedstawił harmonogram, czyli najważniejsze rzeczy, które należy wykonać w związku z likwidacją. Przede wszystkim zawiadomić wszystkich pracowników odbiorców usług (tu mamy do czynienia z lokatorami), przeprowadzenie inwentaryzacji na początku procesu likwidacji jak i na dzień zamknięcia, sporządzenie sprawozdań z rozliczeń zakładu, sporządzenie i przygotowanie protokołów zdawczo-odbiorczych, inwentaryzacja na dzień zamknięcia i realizacja zadań w ramach nowej jednostki tj. Urzędu Miasta.

Radny W. Parol zwrócił uwagę na straty, mieszkańcy nie płacą czynszów i to się przecież nie zmieni.

Radny K. Wiśniewski podkreślił, że rozumiał, że tych strat nie będzie po likwidacji ZGKiM-u. Zapytał, co generowało te straty i czy zmiana właściciela spowoduje, że tych strat nie będzie.

Sekretarz zaapelował o skupienie się na tym temacie, który jest omawiany.

Przedstawiciel Firmy Curilis odpowiedział, że nigdzie nie wskazał, że tych strat nie będzie. Nastąpi zmiana struktury, a przez to zmniejszą się koszty jednostkowe. Istnieje możliwość zmniejszenia strat.

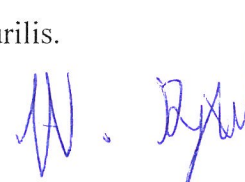
Radny W. Parol poprosił o podanie przykładów likwidacji zakładu budżetowego w gminach do 16 000 mieszkańców i jak ona funkcjonują.

Pan H. Goska Firma Curilis odpowiedział, że trudno będzie mu takie gminy wskazać. Fala takich przekształceń przewinęła się w 2010/2011 roku. Przeprowadziliśmy szereg takich przekształceń, ale nie w naszych okolicach. Przekształcenia mogą być różne np. w spółkę komunalną. Likwidacja jest to w zasadzie przekazanie do Urzędu. Proszę spojrzeć na to w szerszym aspekcie. CUW zmiany w Urzędzie które mają prowadzić do usprawnień. Wszelkie działania będą miały na celu wprowadzenia usprawnień. Kwestia procedury, w jaki sposób będzie przebiegała taka likwidacja jakie skutki to będzie miało w poszczególnych aspektach.

Radny K. Wiśniewski zapytał o zmniejszenie kosztów jednostkowych, jak to będzie przebiegało jakie realne korzyści będą mieli z tego mieszkańcy (lokatorzy mieszkań i mieszkańcy jako podatnicy). Jak to się odbije na wielkości kosztów dla pozostałych mieszkańców.

Przedstawiciel Firmy Curilis wyjaśnił, że jeśli chodzi koszty jednostkowe to rozumie to tak, że istnieje możliwość optymalizacji zakresu zadań. Odnosząc się do korzyści mieszkańców lokatorów, realizacja inwestycji. Zakład budżetowy jest uzależniony od dotacji miasta. Realizując jakiegokolwiek inwestycje i poszukując środki na te inwestycje Urząd Miasta stanowi zupełnie inny podmiot i otrzyma zupełnie inne lepsze warunki niż zakład budżetowy.

Radny K. Wiśniewski nie zgodził się z wypowiedzią przedstawiciela Firmy Curilis.



Sekretarz uzupełnił wypowiedź przedstawiciela Firmy Curilis. Przypomniał, że pracownicy zakładu przechodzą do Urzędu. Likwidacja zakładu wiąże się z tym, że nie będzie głównego księgowego, nie będzie dyrektora nie będzie obsługi prawnej. Są stanowiska, które siłą rzeczy zostaną zlikwidowane. Pozostaje grupa remontowo-budowlana, która jako grupa Urzędu może zostać wykorzystana do awaryjnych sytuacji z czasem do poważniejszych czynności. I tu pan sekretarz widzi potencjalne korzyści, które na początek możemy pozyskać.

Radna J. Moława zapytała, jak to będzie wyglądało, czy jakaś część pracowników straci możliwości zatrudnienia.

Sekretarz podkreślił, że pracownicy zakładu stają się pracownikami Urzędu.

Radna J. Moława zapytała przedstawicieli Firmy Curilis, czy przeprowadzili symulację, czy będą wymierne finansowe oszczędności z takiego utworzenia tego CUW-u.

Pan H. Goska odpowiedział, że CUW powołuje się po to, aby były oszczędności. Wspólne scentralizowane przetargi, wspólny transport, wspólna księgowość, obsługa prawna, obsługa informatyczna. Takie jest założenie, takie rzeczy występują. Zakładając, że coś takiego u państwa uda się wdrożyć, zakładamy wtedy duże oszczędności.

Radna J. Moława zapytała, czy my mamy osoby kompetentne do obsługi CUW-u i czy Urząd poradzi sobie z tym.

Zastępca Burmistrza odpowiedział, jak będzie taka potrzeba, znajdziemy odpowiednią osobę.

Radna E. Galińska wskazała na wzrost dotacji w ZGKiM, straty zakładu, na bardzo rozbudowaną strukturę organizacyjną na przerost zatrudnienia. Wyraziła nadzieję, że to będzie na plus jeśli dokonamy takiego posunięcia.

Radny H. Dąbek wyraził opinię, że jeśli chodzi o świadczenie usług na zewnątrz nie można na tym zarabiać. Czy w innych nowych strukturach będzie to możliwe. Czy będzie można dokonywać usług na zewnątrz.

Pan H. Goska przedstawiciel Firmy Curilis odpowiedział, że nie, bo zaistniałoby zjawisko wypychania przedsiębiorczości. Zmiana organizacyjna przekazująca zadania do Urzędu jest dobrym impulsem ku temu, żeby pewne zaszłości uporządkować i ułożyć tak jak powinny one funkcjonować.

Radna E. Kubek podkreśliła, że jest to zwykłe przekształcenie i nie będzie żadnych zwolnień w ZGKiM.

Sekretarz raz jeszcze podkreślił, że pracownicy ZGKiM stają się pracownikami Urzędu.

Radna A. Krystek podkreśliła, że CUW i inne jednostki może objąć. Zmniejszenie kadry administracyjnej jednak będzie brane pod uwagę.

Pan H. Goska zwrócił uwagę, że w ramach CUW istnieje możliwość wzajemnego uczenia się podnoszenie kompetencji, zastępowalności. To zapobiega popełnianiu błędów nieprawidłowościom, poprawa nadzoru. Stworzenie CUW ma zapewnić ten obszar.

Przewodnicząca Rady zapytała, z czego wynikała ta wzrastająca dotacja, czy wzrosła ilość zadań, czy panowie to analizowali.

Przedstawiciel Firmy odpowiedział, że jeżeli chodzi o ilość zadań, to nie została ona zmieniona. Głównym zadaniem było świadczenie wynajmu lokali komunalnych. Odniósł się do audytu w którym wskazano, że w pierwszym półroczu 2016 roku poziom wpłat zbliżał się do połowy tj. do 50% kosztów. Druga rzecz, zakład miał problemy, że część lokatorów nie płaci. Zapytał, co się może zdarzyć, jeżeli ta skala będzie wyższa. podkreślił, że Urząd ma ograniczenia i może tylko dotować do 50%.

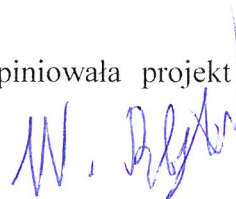
Sekretarz uzupełnił odpowiedź przedstawiciela Firmy Curilis. To, że dotacja wzrastała to był trend niepokojący. Pieniądze na remont zasobów komunalnych biorą się z dotacji, które gmina przeznacza dla zakładu. Wzrastająca dotacja i tak jest za mała. Teraz nie będziemy dotować, ale będziemy planować i wydawać z jednego poziomu.

Radna E. Galińska zwróciła uwagę, że dotacja wzrastała, ale jakość usług nie. Podkreśliła brak nadzoru i kierownictwo do niczego. Nie było ściągania wierzytelności.

Radny K. Wiśniewski wyraził opinię, że kojarzy się mu niedoparcie z takim określeniem jak globalizacją a globalizacja z ubiegłą epoką.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie projekt uchwały jw.

Komisja w głosowaniu: **5-za, 1-wstrzymujący, 1-przeciw, pozytywnie** zaopiniowała projekt

 5

uchwały jw.

Ad. 5.

Debata nt. bezpieczeństwa na terenie Miasta Milanówka ;

W zastępstwie Komendanta Policji, st. aspirant Komisariatu Policji poinformował, że w sprawozdaniu przesłanym przez komendanta zostały umieszczone szczegóły działalności Policji. Powiedział, że dzięki działalności Straży Miejskiej i Policji maleje dynamika przestępstw.

Radna J. Moława przypomniała, że był wniosek mieszkanki, czy nie można by było przywrócić Komisariatu Policji w Milanówku. Zapytała, czy Komisja Praworządności podjęła kroki w tym kierunku.

Przewodniczący Komisji odpowiedział, że było spotkanie z władzami naszego miasta i cały czas są starania, aby coś w tym względzie zrobić.

Zastępca Burmistrza potwierdził powyższe i poinformował, że spotka się z Komendantem Powiatowym. Zapewnił, że w ciągu dwóch tygodni to nastąpi.

Przewodniczący Komisji zacytował kilkanaście zdarzeń ze sprawozdania z działalności Komisariatu Policji.

Radna E. Galińska zapytała o ilość przejechanych kilometrów, czy to dotyczy patroli.

Przedstawiciel Policji odpowiedział, że tak. Patrole są 4-osobowe. Są jednak takie noce, że nie ma ich w Milanówku. Tendencja jest taka ogólna w kraju, że przywraca się Komisariaty i należy przywrócić stan personelu.

Komendant Straży Miejskiej poinformował, że nastąpił wzrost interwencji o 1000. Wzrost interwencji zaobserwowanych z monitoringu wizyjnego. Przypomnił, że zajmują się pobieraniem próbek z pieców c. o. 5 próbek zostało skierowanych do przebadania w tym 3 miały pozytywne wskazania na spalanie niedozwolonych produktów. Ujęto sprawców kradzieży, handlujących narkotykami i innych przestępstw. Osoby te zostały przekazane Policji.

Radna E. Galińska zapytała, czym się kierują strażnicy, że pobierają próbki z pieców c.o.

Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że 97%, gdzie zostały pobrane próbki, to ze zgłoszeń mieszkańców.

Radna J. Moława zapytała, czy strażnik Miejski jest zobowiązany odpowiedzieć na czyje zgłoszenie.

Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że są to anonimowe zgłoszenia.

Radna E. Galińska zapytała, dlaczego od niektórych mieszkańców pobiera się próbki, a od niektórych nie. Podała przykłady przypadku z ul. Sosnowej i ul. Bocianiejskiej.

Komendant Straży Miejskiej poinformował, że w przypadku ul. Sosnowej pobrano próbkę. Zaznaczył, że próbki są przesyłane do Krakowa. Poinformował, że sprawdzi i na sesji odpowie.

Przewodniczący Komisji udzielił informacji na temat Straży Pożarnej. Poinformował, że uczestniczyła w 230 zdarzeniach. Zaznaczył, że jest bardzo chwalona za skuteczność.

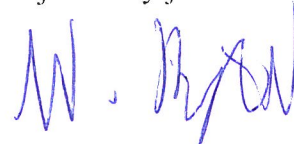
Radna E. Galińska podkreśliła, że nie spotkała się z żadną negatywną opinią, jeśli chodzi o Straż Pożarną i życzyła żeby Straż Pożarna miała jak najmniej wezwań i miała nadal doskonałą skuteczność.

Pani E. Januszevska (Stowarzyszenie Razem dla Milanówka) podsumowując powyższe przypomniała, że jeden z panów powiedział, że przestępczość zmalała, drugi, że wzrosła. Przyznała im rację i wyraziła opinię, że Policja nie spełnia swoich funkcji prewencyjnych, Straż Miejska jest natomiast obłożona. Mieszkanka stoi na stanowisku, że Milanówek nie jest bezpiecznym miejscem. W ramach akcji przywracania w kraju Komisariatów, bardzo prosi władze miasta, aby przywrócić Komisariat Policji w Milanówku.

Ad. 6.

Rozpatrzenie wniosku radnej Janiny Moławy w sprawie Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Wiatraczna- 1”;

Radna J. Moława poinformowała, że w Biuletynie nr 6 /2016 na stronie 10. przeczytała o planie „Wiatraczna 1”. Mieszkańcy zaniepokojeni tą sprawą zwrócili się do Niej z pytaniami. 16.12.2016 r. zapytała panią Burmistrz, co tak naprawdę jest nie tak w planie „Wiatraczna 1” pani Burmistrz odpowiedziała, że nie wie. Zapytała, czy to możliwe, aby dwa plany funkcjonowały jednocześnie



i co zostało zrobione. W Biuletynie napisano, że sprawa została wniesiona do Wojewody i do Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim. Pod koniec grudnia radna będąc u Wojewody zapytała o plan „Wiatraczna 1” - odpowiedział, że nic na ten temat nie wie. Temat planu „Wiatraczna 1” zaniepokoiło ją, ponieważ nie są wydawane wypisy i wyrisy z tego planu. Zdaniem radnej mieszkańcy ponoszą straty materialne z tego tytułu. Zapytała, kiedy wypisy będą wydawane, co jest nie tak, że wypisy i wyrisy nie są wydawane. Radna zażyczyła sobie rzetelnych informacji. Zapytała, dlaczego są stosowane takie praktyki. Radna zreferowała szczegółowo problem mieszkańca związany z powyższym planem.

Pisma i e-maile dotyczące sprawy znajdują się w teczce Komisji i stanowią załącznik do protokołu.

Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że co do kwestii merytorycznej pani kierownik GNPP odpowie, odnośnie, kiedy będą wydawane wypisy i wyrisy – nie wiemy. Sprawa trafiła do Wojewody i do Prokuratury, niech te organy zajmą się tą sprawą.

Radna J. Moława zapytała, kiedy do Prokuratury wysłano dokumenty.

Zastępca Burmistrza odpowiedział, że nie pamięta.

Radna J. Moława wyraziła swoją opinię w tym temacie.

Radny W. Parol zapytał na jakich dokumentach Referat GNPP bazował, że doszłicie do takich wniosków, że te plany mają duże rozbieżności. To państwo biorą pełną odpowiedzialność za informację i analizę planu „Wiatraczna 1”.

Kierownik Referatu GNPP pani A. Fabisiak wyjaśniła, że bierzemy pełną odpowiedzialność za informację. Nie bierzemy natomiast odpowiedzialności za to co w tych dokumentach się znajduje. Przypomniała, że dokumenty są z 2003 roku. Podkreśliła, że bazowano na dokumentach: uchwałach Rady Miasta 56/VII/03 i 94/X/03 opublikowanymi w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego nr 298 poz. 36531 i 36532 z dnia 26.11.2003 r. (dokumenty z archiwum Urzędu Miasta i Wojewody). Odnośnie informacji w Biuletynie – nieprawidłowości, których się dopatrzyliśmy zainicjowało, że wystąpienie do Wydziału Prawnego Wojewody Mazowieckiego i Prokuratury Rejonowej. Przyznała, że mogło to być opacznie zrozumiane. De facto zainicjowało to działania, które mają zmierzać do tego, że wystąpimy do Wojewody i Prokuratury. Przepraszyła osoby, które zrozumiały to inaczej. Podkreśliła, że nie było to celem, aby kogoś wprowadzać w błąd. Następnie poinformowała, że pismo do Wojewody wysłano w dniu 3.01.2017 i do Prokuratury Rejonowej w poprzednim tygodniu. Mieszkaniec dostał tylko kopię pisma do Wojewody. Pismo do Prokuratury nie było jeszcze wówczas przygotowane. Jeśli mieszkaniec ma taką potrzebę i wystąpi o to może otrzymać kopię pisma skierowanego do prokuratury.

Radna J. Moława odczytała fragment artykułu w Biuletynie dotyczący planu „Wiatraczna 1”. Zaznaczyła, że skoro państwo to odkryli w połowie listopada powinni państwo szybko wysłać do Wojewody i Prokuratury a dziwi się, że dopiero w styczniu poszło pismo do Wojewody a jeszcze później do Prokuratury. Mieszkaniec odsłuchał nagrania z grudnia i tam było powiedziane, że pisma już poszły. Radna zaapelowała o informacje zgodne ze stanem faktycznym, a nie z tym co zamierzacie zrobić.

Radny W. Parol zapytał, co się wydarzy jeśli Wojewoda i Prokurator odrzucą zarzuty, kto wówczas poniesie odpowiedzialność za cały ten stres.

Kierownik Referatu GNPP odpowiedziała, że nie ma w tej chwili takiego dokumentu z którego mogłaby wydać wypis i wyrys. Jest sytuacja jaka jest i chciałaby znaleźć dobre rozwiązanie.

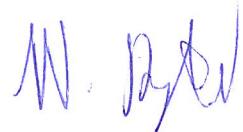
Kierownik Referatu GNPP odczytała pismo skierowane do Wojewody podające sformułowane rozbieżności w planie „Wiatraczna 1”.

Radna J. Moława zapytała, jak to jest możliwe, aby Rada uchwaliła coś, co jest niezgodne ze stanem faktycznym. Kto weźmie odpowiedzialność z racji tego, co się zadziało.

Kierownik Referatu GNPP odpowiedziała, że też chciałaby to wiedzieć.

Sekretarz wyjaśnił, że nikt nie jest w stanie dojść, co się wydarzyło w 2003 roku, rozbieżności między dokumentem uchwalonym, a publikowanym. Temu między innymi służy zawiadomienie do Prokuratury.

Radna J. Moława odpowiedziała, że wszystko się zgadza, zapytała tylko dlaczego wysłano pisma z takim poślizgiem. Zdaniem radnej trzeba było od razu działać. Dlaczego te wszystkie pisma



poszły w styczniu, a nie w listopadzie.

Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że wysłaliśmy to później bo weryfikowaliśmy, czy inne plany są zgodne i prawidłowe.

Radna J. Moława nie zgodziła się z powyższym. Wyraziła opinię, że należało najpierw dokończyć sprawę planu „Wiatraczna 1” a później weryfikować inne. Trzeba było tym ludziom udzielać rzetelnej informacji. A nie, żeby się z Biuletynu się dowiadawali.

Kierownik Referatu GNPP odpowiedziała, że sytuacja nie jest taka prosta. Był to ogrom dokumentów, które należało przeczytać wielokrotnie. Zaznaczyła, że wymagało to bardzo dużo czasu.

Radna J. Moława wyraziła opinię, że jak by ktoś wtedy pytał, tak jak to robi ona i radna E. Galińska teraz nie mielibyśmy takiej sytuacji, która się 13 lat temu pojawiła.

Radny W. Parol prosił o informowanie mieszkańców (właściciele nieruchomości) terenu planu „Wiatraczna 1” na bieżąco.

Mieszkaniec zapytał, jaka jest podstawa prawna niewydawania wyrysów i wypisów. Przytoczył 4 przepisy, które na to zezwalają.

Kierownik Referatu GNPP wyjaśniła, że jeśli chodzi o podstawę prawną, pytanie jest z jakiego dokumentu ten wypis wydać. Z opublikowanego, którego mapka nie jest do odczytania. W Dzienniku Urzędowym mapka ma rozmiar A4 i nie można z niej nic wyczytać. Zaznaczyła, że obecnie mapki są przesyłane do Dziennika Urzędowego w zupełnie innej technice niż to było w roku 2003 roku. W tej chwili przekazuje się wersję elektroniczną i to 100 % tego, co jest uchwalane. W tej chwili wydawanie wypisów nie jest możliwe z technicznego względu.

Radna J. Moława przedstawiła swoją opinię w tym temacie nawiązując do sprawy mieszkańca ul. Bocianiejskiej.

Kierownik Referatu GNPP zwróciła uwagę, że są poruszane dwie różne sprawy. Przypomniała, że jest złożone zawiadomienie do Prokuratury.

Radna J. Moława podkreśliła, że walczy z tym, co jest nie tak zrobione. Zaznaczyła, że stoi na straży interesów mieszkańców.

Kierownik Referatu GNPP wyjaśniła, że Urząd jest po to, aby działać w imieniu mieszkańców.

Pani J. Mieliska (LOP) wyjaśniła, jak sytuacja wyglądała dawniej sprawa planów w Urzędzie. Podkreśliła, że Urząd się tym zajął, to wielkie brawa, nie jest to jedyny taki przypadek. Zwróciła uwagę, jeżeli dokument jest obarczony wadą prawną, to każda wydana decyzja jest do podważenia. W opinii mieszkanki nie trzeba Urzędowi pospieszać, tylko sprawę wyjaśnić.

Radna J. Moława ponownie nawiązała do sprawy mieszkańca ul. Bocianiejskiej.

Sekretarz podkreślił, że pracownicy Referatu GNPP robią co mogą, aby rozwiązać zaszłe problemy jak najszybciej i jak najlepiej.

Radna J. Moława ponownie nawiązała do nie rozwiązanej sprawy mieszkańca wskutek błędów pracowników Urzędu.

Mieszkaniec odnośnie błędów poprzedniej władzy wskazał na aktualny błąd pracowników Urzędu.

Zastępca Burmistrza poprosił mieszkańca o kontakt i podanie o jaką decyzję chodzi.

Pani E. Januszevska (Stowarzyszenie Razem dla Milanówka) zwróciła uwagę, że rozwiązanie tej sprawy może potrwać kilka lat. Podkreśliła, że należy znaleźć jak najszybciej rozwiązanie jak pomóc mieszkańcom mieszkającym na terenie tego planu.

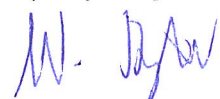
Sekretarz podkreślił, że bardzo nas interesuje rozwiązanie tego problemu. Jak byśmy mieli gotowe narzędzie skorzystalibyśmy z niego. Na razie nie mamy stosownego rozwiązania. Jak będzie zaczniemy działać.

Radna J. Moława przypomniała, że pan Sekretarz był audytorem w poprzedniej kadencji. Zapytała, czy były przeprowadzone audyty w tym czasie w Referacie GNPP, czy te prace ktoś weryfikował.

Sekretarz odpowiedział, że nie przeprowadzał audytu w Referacie GNPP.

Radna E. Galińska przypomniała, że w poprzedniej kadencji Komisja Rewizyjna po kontroli Referatu skierowała sprawę do Prokuratury, która później umorzyła śledztwo.

Zastępca Burmistrza pogratulował Referatowi GNPP, podkreślając jak trudną, niewdzięczną mają rolę do spełnienia i ponoszą konsekwencje błędów innych osób. Chcą błąd naprawić a



spotykają się z atakami z różnych stron. Raz jeszcze podziękował pracownikom Referatu GNPP za podjętą decyzję w rozwiązaniu problemu.

Radna J. Moława wyjaśniła, że ma żal pisma poszły z poślizgiem, a nie od razu po wychwyceniu błędu.

Ad. 7.

Sprawy różne.

Zastępca Burmistrza poinformował, że w czwartek odbyły się obrady Komisji Konkursowej nad pracami studentów SGGW 4. i 5. roku dotyczącymi zagospodarowania przestrzeni publicznej. Nagrodzone zostały plany zagospodarowania, które znajdują się obecnie na sali, a mianowicie pierwsze, drugie i trzecie miejsce i prace wyróżniające. Wystawa będzie eksponowana przez cały tydzień.

Radny K. Wiśniewski zapytał, czy jest w Urzędzie oprogramowanie, które informuje o ilości i stanie dróg w mieście.

Zastępca Burmistrza odpowiedział, że tak.

Radna J. Moława zapytała, czy czynione są starania, aby przejąć ujęcie wodne w ulicy Łąkowej.

Pan P. Obrębski (GNPP) wyjaśnił, że toczy się w tym temacie od trzech lat sprawa sądowa o zasiedzenie. Zaznaczył, że Gmina walczy o tę nieruchomości. Sprawę prowadzi kancelaria zewnętrzna.

Radna J. Moława zapytała, jakie są rokowania w tej sprawie. Dlaczego po rozstaniu ze ZWiK-iem nie zostało to rozliczone.

Pan P. Obrębski przyznał, że faktycznie przez jakiś czas ZWiK sprawował zarząd nad tą nieruchomością. Oświadczył, że są to bardzo trudne sprawy. Gmina nie utraciła praw do tej nieruchomości. Oddzielną kwestią jest to, że te grunty były częściowo Skarbu Państwa, częściowo niehipotekowane. Nie jest to sprawa oczywista.

Radna E. Galińska zapytała o nową inwestycję tj. utworzenie lodowiska, dlaczego płatne dla dzieci z Milanówka, kto utrzymuje to lodowisko.

Zastępca Burmistrza odpowiedział, że koszty utrzymania lodowiska ponosi MCK.

Radna poprosiła o uczulenie MCK-u, aby wyłączał oświetlenie tego lodowiska. Zapytała, dlaczego lodowisko jest płatne. Podkreśliła, że w Brwinowie lodowisko jest za darmo. Radna podkreśliła, że mieszkańcy są oburzeni.

Zastępca Burmistrza przypomniał, że są zniżki dla dzieci i młodzieży z Milanówka. Podkreślił, że jest to dobrej jakości lodowisko, nieporównywalne z darmowym w Brwinowie.

Radna J. Moława zapytała, gdzie są księgowane te pieniądze. Dowiedziała się, że na konto firmy. Zapytała ponownie, Gdzie są księgowane te pieniądze z korzystania za lodowisko i te 300 000 zł z jakiego działu to poszło i kiedy było to uzgadniane.

Zastępca Burmistrza odpowiedział, że jest dochód Firmy. Korzyść mamy taką, że mamy w gminie lodowisko i mieszkańcy z niego korzystają.

Pani E. Januszewska (Stowarzyszenie Razem dla Milanówka) zapytała, jakie jest obłożenie lodowiska, ile biletów zostało sprzedane. Jej zdaniem lodowisko świeciło pustkami.

Radna A. Krystek poprosiła o odśnieżenie parkingu przy ul. Szkolnej przy ZSG nr 1.

Pani J. Mietelska (LOP) zapytała, czym jest posypywana ul. Kościuszki przez powiat.

Zastępca Burmistrza odpowiedział, że nie wie, ale się dowie.

Następnie **pani J. Mietelska** poinformowała, że uczęszczała na warsztaty dotyczące ul. Grodeckiego, ul. Parkowej i ul. Krasińskiego, zapytała, czy już są projekty.

Zastępca Burmistrza odpowiedział, że jeszcze są nie wszystkie projekty. Są już projekty ul. Północnej i całej ul. Krasińskiego na stronie miasta. Na pozostałe czekamy.

Pani J. Mietelska zapytała, na jakim etapie jesteśmy rozmów z OBI.

Zastępca Burmistrza zobowiązał się odpowiedzieć na sesji. Prawdopodobnie złożą o decyzję środowiskową w Ochronie Środowiska.

Pani J. Mietelska zwróciła uwagę, że większości mieszkańców nie podoba się ten pomysł z OBI. Podała pod rozważenie, że może należałoby się zastanowić nad wsparciem pani Burmistrz w tej sprawie. Jest ruch społeczny. Może także Rada by wyraziła stanowisko oficjalne, które mogłoby być dla pani Burmistrz pomocne.

Radna J. Moława przypomniała, że było spotkanie z przedstawicielami OBI. Zdecydowane stanowisko niechęci tam radna wyrażała. Podkreśliła, że chyba pominięto nas w tej kwestii. Pewne poczynania, że strony organu wykonawczego były. Rzecz się rozbijała, czy powierzchnia sklepu 8 000 m², czy 2000 m².

Pani J. Mieltska zapytała, czy wydano decyzję o warunkach zabudowy dla OBI.

Kierownik Referatu GNNP odpowiedziała, że została wydana decyzja odmawiająca wydania warunków zabudowy. OBI się odwołało do SKO. Decyzja SKO została zaskarżona przez OBI.

W chwili obecnej żadne postępowanie się nie toczy.

Pan P. Obrębski Referat GNPP zgłosił trzy prośby do radnego W. Parola: 1. o nie tytułowanie go głównym geodetą, albo innymi dziwnymi stanowiskami, 2. zaapelował o prawidłowe używanie nazwy referatu, 3. o niepouczanie o odpowiedzialności w wyłapaniu błędów rozbieżności planu „Wiatraczna 1”.

Radny W. Parol wyjaśnił, że nie wynikało to ze złośliwości, tylko ze szczerego podziwu dla kompetencji pan Piotra Obrębskiego.

Radny E. Galińska wyraziła zdziwienie i jednocześnie podziw, że powiat posypuje drogi powiatowe. Zwróciła uwagę, w poprzedniej kadencji czyniła to nasza gmina.

Na tym posiedzenie i protokół zakończono.

Nagranie Komisji jest integralną częścią protokołu.

Protokolowała:
Ewa Flakiewicz

**Przewodniczący Komisji
Praworządności, Bezpieczeństwa Publicznego,
Ładu Przestrzennego i Ochrony Środowiska**

mgr Witold Rytwiński